



Konferencja rejonowa dla duchowieństwa diecezji świdnickiej

Rachunek sumienia

tekst

**KS. ROMAN
TOMASZCZUK**

redaktor wydania

Kiedy o księżach pamięta się przede wszystkim w kontekście esbeckich teczek i skandali obyczajowych, a na siostry zakonne patrzy się przez pryzmat zbudowanych betanek lub oszczerstw o pazerność, wskazujemy na ludzi, dla których wierność Jezusowi jest tym samym, co wierność człowiekowi. O ks. prałacie Julianie Żrałce i bielawskich elżbietankach krążą przeróżne opowieści. Dzisiaj wracamy do początków jednej z legend: o ludziach miłosierdzia. Nie przeczytacie o nich nigdzie, ponieważ dobro jest towarem deficytowym w innych mediach (s. VI-VIII).

Słowa kobiety potrafią zrobić wrażenie na księżach.

Gościem spotkań rejonowych księży (w Kłodzku i w Wałbrzychu) była dr Wanda Półtawska (doktor nauk medycznych, specjalista w dziedzinie psychiatrii, podczas II wojny światowej więziona w niemieckim obozie koncentracyjnym w Ravensbrück, bliska osoba Jana Pawła II).

Konferencja, którą wygłosiła do księży, nosiła tytuł „Czego świeccy oczekują od kapłanów”. Tezy, które postawiła, były odważnym nazwaniem po imieniu wielu bolączek współczesnego duszpasterstwa w Polsce. Miały one o tyle mocniejszy wydźwięk, iż były apelem kobiety świeckiej, za którą stoi bogata historia osiemdziesięciu siedmiu lat życia.

Przyjaciółka Jana Pawła II mówiła m.in. „Nie mam czasu!” – to kłamstwo. Wszyscy mamy tyle samo czasu. Pytanie, jak z niego korzystamy”. „Aktywizm rodzi pozorny sukces”. „Księża za mało rozmawiają z ludźmi o Bogu”.



Dr Wanda Półtawska i kanclerz ks. Stanisław Chomiak podczas spotkania z księżmi w Wałbrzychu 27 września

„Brakuje entuzjazmu kapłańskiego życia”. „Jeżeli kapłan żyje świętością, to ludzie od razu to zauważą. Pamiętajcie, że podglądamy was bez końca!”. „Cały szereg czynności księży mogą i powinni złożyć w ręce świeckich, a sami zająć się tym, do czego zostali wyswięceni”.

Zostawiając księżom recepty na owocne duszpasterzowanie, prokowała, radząc: – Nie zajmujcie

się dziewczynami. Zajmujcie się chłopakami, a dziewczyny za nimi przybiegną!

Wskazała także, jaki jest, jej zdaniem, główny sens posługi kapłańskiej wśród wiernych: – Macie budzić świadomość, że człowiek ma duszę, tzn. że jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga. A to zobowiązuje i daje nadzieję – zakończyła swój wykład. **Ks. Roman Tomaszczuk**

Zamieszkają w klasztorze



BIELAWA, 25.09. Otwarte tabernakulum to zapowiedź, że kaplica niedługo stanie się zwyczajnym pokojem mieszkalnym (na zdjęciu rodzina Klincewiczów i A. Kupiec)

Władze województwa u biskupa

ŚWIDNICA. 19 września na zaproszenie bp. Ignacego Deca do diecezji świdnickiej z wizytą gospodarczą przybyli: wicemarszałek województwa dolnośląskiego Tadeusz Drab, wicewojewoda Zdzisław Średniawski z asystentem Dominikiem Byrskim, dyrektor Departamentu Mienia Wojewódzkiego i Rolnictwa Urzędu Marszałkowskiego Bogusław Wijatyk oraz prezes Dolnośląskiego Centrum Hurtu Rolno-Spożywczego S.A. Tadeusz Słobodzian.

Tematem rozmów była między innymi sytuacja gospodarcza województwa oraz stan rolnictwa na Dolnym Śląsku. Biskup wykazał duże zainteresowanie przebiegiem żniw i nadchodzącymi wykopkami. Z uwagi na to, iż w diecezji świdnickiej znajduje się blisko 50 proc. wszystkich zabytków w Polsce, wicemarszałek zapoznał biskupa z możliwościami finansowania najbardziej

ARCHIWUM URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO



■ Przedstawiciele dolnośląskich władz spotkali się z biskupem świdnickim

zagrożonych zabytków sakralnych. W związku z tym na spotkanie w ramach Dolnośląskiego Forum Politycznego i Gospodarczego, które od-

będzie się od 21 do 23 listopada w Krzyżowej, zostaną zaproszeni dziekani i proboszczowie z diecezji świdnickiej.

mj

Tomograf już pracuje

ŚWIDNICA. 22 września w Regionalnym Szpitalu Specjalistycznym „Latawiec” zostały oficjalnie otwarte pracownie tomografii komputerowej i angiografii, a w nich znalazł się najwyższej klasy sprzęt diagnostyczny wartości blisko 7 mln zł. Na uroczystości nie zabrakło parlamentarzystów i przedstawicieli samorządów powiatu świdnickiego. Obecny był również biskup świdnicki Ignacy Dec, który

poświęcił obie pracownie i stojące tam urządzenia. Do tej pory lekarze, aby wykonać badania przy użyciu tych sprzętów, musieli odsyłać swoich pacjentów do pobliskich szpitali, co było dość kosztowne i uciążliwe dla chorych. Z urządzeń będą mogli korzystać pacjenci szpitala, ale również odpłatnie pacjenci chcący wykonać badanie prywatnie.

mj



■ Za pomocą tomografu można zlokalizować ognisko chorobowe nawet kilkumilimetrowej średnicy

Święto w parafii

BIELAWA. Kolejny już raz we wrześniu w parafii pw. Miłosierdzia Bożego odbył się dożynkowy festyn parafialny. Po Mszy dziękczynnej za zebrane plony otwarcia festynu dokonał gospodarz parafii ks. Robert Begierski wraz z ks. Stanisławem Chomiakiem, dziekanem dekanatu Bielawa. Wśród uczestników zabawy nie zabrakło rolników, którzy w Dolnej Bielawie, prowadzą swoje gospodarstwa. Starostowie festynu, państwo Mieczysław i Ewa Filozofowie, częstowali zgromadzonych na placu poświęconym chlebem dożynkowym. Na liczne atrakcje złożyły się m.in. występy dzieci i młodzieży, w tym scholi „Nutki Miłosierdzia”, przepyszne ciasta, bigos i pieczone kielbaski oraz loteria fantowa. Owacyjnie przyjęto występ księdza proboszcza Roberta Begierskiego. Parafialny festyn dożynkowy to nie tylko wyraz uznania dla trudów pracy rolników, ale także okazja do wsparcia planowanej budowy kościoła, dlatego całkowity dochód z festynu został przeznaczony na ten cel.

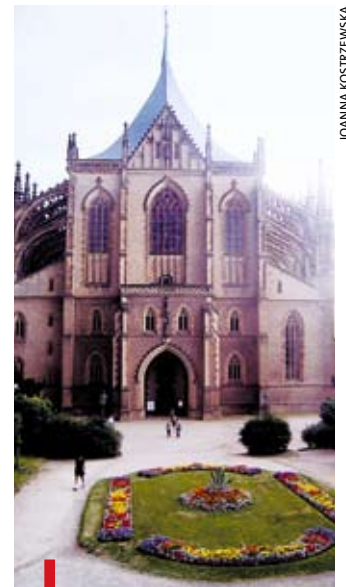
jm

Czechy w fotografii

WAŁBRZYCH. 30 września w tutejszym oddziale „Civitas Christiana” odbył się wernisaż wystawy „Czechy w fotografii Joanny Kostrzewskiej”. – Oczarowana spokojem i życzliwością ludzi, architekturą, krajobrazami oraz szlakami turystycznymi, często odwiedzam naszych południowych sąsiadów – mówi autorka zdjęć. – Moje wyprawy uwieczniam na fotografii. Zebrała się już pokaźna kolekcja prac, której fragmenty tu pokazuję.

Wystawa odbywa się w ramach Polsko-Czeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej i potrwa do 17 października. Tymczasem już 14 października o godz. 17.00 wałbrzyskie „Civitas Christiana” zaprasza do obejrzenia jednego z monodramów Hrabala w wykonaniu Teatru Bezdomnego z Żarowa.

mm



JOANNA KOSTRZEWSKA

■ Jedno z prezentowanych na wystawie zdjęć, które przedstawia kościół w Kutnej Horze

GOŚĆ ŚWIDNICKI
swidnica@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 58-100 Świdnica,

ul. Wałbrzyska 41

TELEFON 074 853 13 79

REDAGUJĄ: ks. Roman Tomaszczuk

– dyrektor oddziału, tel. 666 895 878,

Miroslaw Jarosz, tel. 664 006 672.



Diakon Wojciech Szymański

Podczas swojej praktyki miałem możliwość kilkakrotnie uczestniczyć z młodzieżą w różnych inicjatywach, zarówno szkolnych, jak i parafialnych (m.in. w spotkaniu młodych w Kłodzku i Wambierzycach). Bardzo sobie cenię ten czas. Uważam, że jest to niezmiernie ważne narzędzie ewangelizacji i formacji młodzieży. Z tego, co wspólnie z kolegami z kursu zauważyliśmy, wynika, że **młodzież wymaga, aby ksiądz, towarzysząc im, wskazywał Chrystusa**, i właśnie tego towarzyszenia trzeba się uczyc.

Piława Górna, 25.09.2008 r.

Mundurowi przeszkoleni

WAŁBRZYCH. 29 września odbyły się pierwsze szkolenia z zakresu profilaktyki HIV/AIDS dla pracowników pomocy społecznej oraz dla pracowników służb mundurowych. Podczas pięciodobowego szkolenia omówiono tematy: medyczne aspekty HIV/AIDS, testowanie w kierunku HIV – decyzje, antykoncepcja a HIV/AIDS, używanie środków psychoaktywnych a HIV/AIDS, aktywność seksualna a ryzyko zakażenia HIV, rzeczywistość osób żyjących z HIV. Szkolenie przeprowadzili lekarze z Kliniki Chorób Zakaźnych we Wrocławiu. Podobne szkolenia planowane są dla strażaków, pracowników oświaty i ochrony zdrowia.

xrt

Umocnieni przez Matkę

JASNA GÓRA. Około stuosobowa grupa pielgrzymów z całej diecezji uczestniczyła 27 i 28 września w 24. Ogólnopolskiej Pielgrzymce Rodzin na Jasną Górę. Opiekę duszpasterską nad rodzinami z diecezji sprawowali: ks. Marek Babuška, diecezjalny duszpasterz rodzin, oraz ks. Edward Szajda, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii Świdnickiej. W ramach programu pielgrzymki małżonkowie biorący w niej udział odnowili przyrzeczenia małżeńskie. – Było to niezwykle przeżycie, przede wszystkim dlatego, że Jasna Góra jest nazywana polską Kaną, stąd obecność Maryi i Jezusa była tak namacalna – komentowali Ryszard i Ewa Sapkowie ze Świdnicy. Natomiast pracownicy poradni rodzinnych oddali się w opiekę Maryi w akcie zawierzenia. – Najmocniej przemówiły



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Rodziny szukały umocnienia u Królowej Polski

do mnie słowa o czystej miłości, którą mamy kochać rodziny i każde dziecko od chwili poczęcia – wspominała po powrocie do Wałbrzycha Jolanta Justyńska.

Pierwsze inauguracje



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Ks. infułat Józef Strugarek podczas akademii inauguracyjnej w Zamku Książ

ŚWIDNICA-WAŁBRZYCH. 27 września, po raz pierwszy w Świdnicy, rok akademicki zainaugurowała Społeczna Wyższa Szkoła

Zarządzania i Przedsiębiorczości w Łodzi. W zamiejscowym ośrodku dydaktycznym rozpoczęło studia stu trzydziestu studentów. Natomiast Wałbrzyska Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości inaugurowała rok po raz 12. Obie uroczystości rozpoczęła Msza św., której przewodniczyli odpowiednio: ks. rektor Tadeusz Chlipała i ks. infułat Józef Strugarek. Wśród władz uczelni akademickich w Polsce szykuje się ostra rywalizacja o studentów, których z roku na rok będzie ubywać. Przewiduje się, że prawdziwa zapaść nastąpi w roku 2015, w którym na studia wybierze się pół miliona maturzystów mniej niż dzisiaj. W Polsce istnieje 427 uczelni wyższych (najwięcej w Europie), z czego aż 301 to szkoły prywatne. Uczy się w nich półtora miliona studentów.

Remont trwa

KROSNOWICE. Dobiaża końca rozpoczęty w czerwcu kolejny etap ratowania unikatowych krużganków okalających kościoły w Krosnowicach. Dzięki 80 tys. zł dotacji z Urzędu Marszałkowskiego oraz ofiarności parafian wyremontowano już dwie trzecie krużganków. Prace murarskie i ciesielskie są już zakończone. W najbliższym czasie górale położą nowy gont.

zapraszamy

Konferencja SACRO.

7 października 2008, Zamek Książ w Wałbrzychu. Konferencja skierowana do osób duchownych poświęcona będzie tematyce budowlano-konserwatorskiej oraz dofinansowaniu budynków sakralnych z funduszy Unii Europejskiej. Ma na celu umożliwienie nawiązania bezpośrednich kontaktów ze specjalistami z dziedziny budownictwa, renowacji, wyposażenia i zabezpieczenia obiektów sakralnych. Wymagane wcześniejsze potwierdzenie obecności: tel. (0-12) 633-03-10, e-mail: biuro@mark-house.pl.

Konkurs Plastyczny

organizowany przez Instytut Akcji Katolickiej Diecezji Świdnickiej pod hasłem „Ojczyzna to ziemia i groby. Narody tracąc pamięć, tracą życie” (C.K. Norwid), wpisuje się w obchody Europejskiego Roku Dialogu Kultur ogłoszonego przez Radę Europy na 2008 rok oraz uroczystości 90. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Prace wykonane w dowolnej technice, opatrzone nazwiskiem, imieniem, nazwą szkoły lub pracowni plastycznej należy przesłać do **15 października 2008** na adres: Parafialny Oddział Akcji Katolickiej, 57-402 Nowa Ruda, ul. Parkowa 16. Przewidziane są nagrody rzeczowe oraz wycieczka do Parlamentu Europejskiego. Nagrody otrzymają także opiekunowie uczniów wyróżnionych prac. Kontakt: Teresa Bazała, 074 872 4608, 509 100 183, więcej na stronie: www.diecezja.swidnica.pl.

Konkurs teatralny „Blżej Biblii”

dla młodzieży szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Zadaniem jest przygotowanie i wystawienie inscenizacji na podstawie tekstu dołączonego do regulaminu. Szczegóły na stronach: www.diecezja.swidnica.pl, www.naszesusdety.org. Chętnych do udziału mogą zgłaszać szkoły, parafie, domy kultury oraz świetlice środowiskowe do **10 listopada 2008**. Informacje: Artur Lenckowski, tel. 601-708-750 (po godz. 15).

Pielgrzymka nowych biskupów do Grobu św. Piotra

Kościół – powszechny i lokalny

Wśród stu jedenastu nowych biskupów odwiedzających Rzym **był nasz bp Adam Bałabuch.**

Według zwyczaju Stolicy Apostolskiej, nowo mianowani biskupi zostają zaproszeni do Rzymu na tygodniową konferencję. – Spotkaliśmy się w gronie reprezentującym trzydzieści trzy kraje z Ameryki Południowej, Europy i Oceanii – wyjaśnił bp Adam Bałabuch tuż po powrocie z Watykanu, 24 września. – Pielgrzymka to rodzaj szkolenia dla prezbiterów, którym został powierzony urząd biskupa. Podczas wykładów dominowały tematy doktrynalne i eklesjalne w kontekście posługi



Bp Adam Bałabuch podczas audiencji u papieża Benedykta XVI

biskupiej w Kościele lokalnym – wspomina.

Formacji teologicznej towarzyszyła formacja ascetyczna i liturgiczna. – Mielśmy także wiele okazji do spotkań nieformalnych – zaznacza biskup. – Uważam je za bardzo cenne i wartościowe,

dzielił się bowiem doświadczeniami i troskami pracy w różnych Kościołach. Dzięki temu bardzo namacalnie stawało się wobec prawdy o tym, że Kościół jest powszechny – podkreśla, dodając, że biskupi z Afryki w tym samym czasie mieli osobne szkolenia. – Specyfika ich

posługi misyjnej jest różna od pracy w innych stronach świata.

Na zaproszenie Benedykta XVI biskupi odwiedzili papieża w Castel Gandolfo. – Podczas przemówienia Ojciec Święty podkreślał znaczenie świętości biskupów dla drogi uświęcania wiernych – relacjonuje nasz biskup. – Za wzór zjednoczenia z Jezusem i troski o Kościół został nam dany św. Paweł – precyzuje.

W chwili osobistej rozmowy z Papieżem bp Adam usłyszał od Ojca Świętego prośbę, by przekazać serdeczne pozdrowienia bp. Ignacemu oraz wiernym diecezji świdnickiej.

– Ta wizyta zachęciła mnie jeszcze mocniej do gorliwej pracy pasterskiej nie tylko z myślą o naszych diecezjanach, ale także w duchu odpowiedzialności za Kościół powszechny – podsumował bp Adam Bałabuch. **xrt**

Inwestycje, które zmieniają centrum Wałbrzycha

Tu na razie jest ściernisko, ale...

Jeszcze niedawno broniono się przed wielkimi centrami handlowymi. Dziś się o nie zabiega, upatrując w nich szansy na pobudzenie miasta do rozwoju.

Każdego inwestora, który do nas się zgłasza, informujemy, że nie zgodzimy się na kolejny hipermarket – zapewnia prezydent Wałbrzycha, Piotr Kruczkowski. Jakie są realia? Pięć lat temu po licznych protestach nie zgodzono się na budowę takiego obiektu. Efekt był taki, że hipermarket i tak powstał pomiędzy dwoma największymi osiedlami, ale na gruncie sąsiedniej gminy, która ma z tego wymierne korzyści. Skoro tego procesu nie można zatrzymać decyzjami administracyjnymi, postanowiono go wykorzystać.

Chodzi o galerie handlowo-usługowo-rozrywkowe. To jeden ze sposobów na rewitalizację miasta i odchodzenie od obrazu Wałbrzycha szarego, brudnego

i obrapanego. Rozmowy w sprawie inwestycji toczyły się opornie, dopóki nie przeprowadzono badań, z których wynikało, że tysiące mieszkańców regionu wałbrzyskiego korzysta z wrocławskich galerii handlowych, a ich siła nabywcza jest olbrzymia. Obecnie najbardziej zaawansowane są dwa projekty: budowy Galerii „Victoria” na Sobięcinie przy ul. 1 Maja i „Magnolia” przy ul. Lubelskiej, które mają powstać do końca 2010 roku.

– Przedstawiliśmy inwestorom twarde warunki – wyjaśnia prezydent. – Pierwszy dotyczył funkcji. Handel z minimalną ofertą spożywczą i dużą ilością małych sklepów, głównie związanych z modą. Poza tym miejsca użyteczności publicznej, jak kina, kręgielnie, sale fitnessu, kawiarnie. Daliśmy też warunek, że mają być po prostu ładne. I jak zapewnia inwestor, będzie to obiekt ładniejszy niż galeria „Magnolia” we Wrocławiu.



W tym miejscu ma powstać jedna z najładniejszych galerii handlowo-rozrywkowych na Dolnym Śląsku. W tle Sobięcin, jedna z najbardziej zaniedbanych wałbrzyskich dzielnic. Co wyjdzie z tego połączenia?

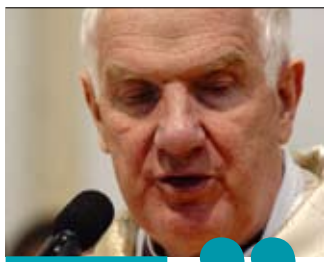
Trzecia ważna rzecz to położenie. Z uwagi na centrotwórczy charakter obiektów zgodzono się jedynie na lokalizację w okolicy historycznego centrum Wałbrzycha.

Dziś wiele osób kojarzy Sobięcin ze smrodem siarkowodoru niewiadomego pochodzenia, który uprzykrza życie tamtejszym mieszkańcom. – To już stało się anegdota – opowiada, uśmiechając się, Piotr Kruczkowski, – Podczas jednego ze spotkań, na którym inwestorzy pokazywali, jak wspaniale będzie wyglądał nowy obiekt, zaczęli opowiadać, że mają zamiar wzdłuż

płynącej tam rzeczki zrobić miejsca wypoczynku i deptak. Wówczas nie wytrzymałem i pytam ich: „Czy panowie kiedykolwiek tam byli?”. A oni nato: „Panie prezydencie, dzisiaj tam śmierdzi, ale jutro będą tam piękne alejki spacerowe i park”.

Budowa galerii na Sobięcinie może przynieść rewitalizację tej dzielnicy i zmianę obrazu miejsca. Gwarancją, że tak się stanie, wydają się olbrzymie pieniądze, które kryją się za inwestycjami, a których nikt by nie wyłożył, jeżeli projekty miałyby być skazane na niepowodzenie.

Mirosław Jarosz



**Bp Ignacy
Dec**

Wielcy tego świata walczą o wpływy. Toczy się batalia o surowce energetyczne: ropę, gaz. Kandydaci na przywódców narodów, szefowie partii politycznych zabiegają o wyborców. Co kilka dni patrzą na słupki poparcia społecznego dla swoich partii. W tym wyścigu do najwyższych foteli nie przebiera się w środkach. Przede wszystkim są składane nieodpowiedzialne obietnice. Jak wiele się robi, żeby mieć za sobą media. Wśród tych, którzy chcą prowadzić ludzkość ku przyszłości, jest żyjący w Kościele Chrystus. Co ma do zaoferowania? Owocem głoszenia chwały Pana Boga jest pokój na ziemi. Ilekroć ludzie zapominają o niesieniu chwały Boga, tylekroć ziemia cierpi na brak pokoju. Szukaj najpierw chwały Bożej i dobra drugich. W głoszeniu chwały Boga jest twoja wielkość. **Żyj tak, żeby innym z Tobą było dobrze, a Pan sam cię wywyższy, zatroszczy się o twoją pomyślność.** Siostry i bracia, pozostajmy przy Chrystusie. Nie przegramy. On ma dla nas prawdę na ustach, a w sercu miłość. Nie szukajmy innych nauczycieli i mistrzów, pozostajmy przy Nim.

Jasna Góra, 23.08.2008 r.

Początek roku akademickiego w seminarium duchownym

W imię Boga

Właśnie przeżyli **pierwszy tydzień w domu**, o którym niektórzy marzyli od dzieciństwa.

Przyjechali do Świdnicy 23 września – trzynastu kleryków pierwszego roku przez tydzień uczyło się rytmu seminarijnego życia. Po zakwaterowaniu spotkali się na modlitwie z najważniejszą Osobą – Jezusem, który ich powołał, i z biskupem Decem, z którym w jedności niektórzy będą służyć jako prezbiterzy.

Mocne wejście

W rozmowach z klerykami najczęściej wraca temat homilii, jaką wygłosił do nich biskup. Byli zaskoczeni, że już na samym starcie usłyszeli tak mocne słowa o sensie kapłańskiego życia. Z jednej strony przeżywali wnieścienie spełnienia marzeń: nareszcie w seminarium! Z drugiej musieli skonfrontować się z wielkością kapłańskiej służby. A to może przerazić. – Albo zmobilizować do pracy – zauważają.

Biskup po wstępie na temat etapów formacji ludzkiej, intelektualnej i życia wiary (dom, szkoła, parafia) podkreślał:

– Macie dołączyć do grona prezbiterów, by w Kościele podjąć posługę nauczania, uświęcania i miłości, do czego wezwał was sam Chrystus! Nie zawahał się także przywołać zdania wygłoszonego przez Benedykta XVI w Lourdes: „Trzeba, żeby każdy ksiądz czuł się szczęśliwy, że służy w Kościele” oraz cytatu Jana Vianneya, także wspomnianego przez Papieża: „Największą rzeczą, jaką może czynić człowiek na ziemi, jest dawanie wiernym Ciała Chrystusa i odpuszczanie grzechów”.

W nawiązaniu do liturgii Słowa, bp Dec zwrócił uwagę, że w relacji do Słowa Bożego każdy kapłan musi zdecydować się na poznanie Słowa, przyjęcie go, kontemplację i wprowadzenie w życie Ewangelii. – Do tego trzeba się przygotowywać – zaznaczył. – Dlatego przysłiszcie do Domu Ziarna. Tutaj się tego nauczyć.

Ks. Tadeusz Chlipała, rektor seminarium, zauważył, że biskupia homilia jest zwięzłym streszczeniem sensu i kierunku formacji seminarijnej.

Wejście w rytm

Zanim do seminarium wrócili pozostali klerycy, ci z pierwszego roku poznania przełożonych: prefektów i ojców duchownych. Każdy z nich miał

konferencje odsłaniające kolejne aspekty seminarijnego regulaminu i programu dnia. Klerycy wiedzą już na przykład kiedy i na jakich zasadach można wychodzić poza mury seminarium, jak podzielone są dyżury sprzątanía domu i posługi w refektarzu co to jest *silentium sacrum* i *studio-rum*. Niektórych zaskoczył plan wykładów – Tajemniczo brzmią nazwy: metafizyka, psychologia ogólna, historia biblijna, liturgika – mówi.

Pierwszy tydzień seminarijnego życia to także poważne wejście w tajemnice wiary, modlitwy i liturgii. Pielgrzymka do Strażniczki Wiary w Bardzie była podsumowaniem wstępnego etapu formacji.

– Specjalne wprowadzenie w seminarijne życie przygotował dla kleryków sam Pan Jezus – zauważa rektor Domu Ziarna. – Swoją formację rozpoczęli oni w dniu św. Ojca Pio, kapłana, który jest niedoścignionym wzorem goliwego sługi Eucharystii, Słowa i Bożego miłosierdzia. Drugiego dnia czytania mszalne ukazały im Chrystusa, który posyła Dwunastu z misją głoszenia Ewangelii.

30 września klerycy pierwszego roku poznali pozostałych kolegów. W Imię Boga siedemdziesięciu pięciu młodych ludzi rozpoczęło kolejny rok przygotowania do kapłaństwa.

**Ks. Roman
Tomaszczuk**



Podczas pierwszego spotkania z rektorem



Miłosierdzie czyń cały rok

Parafialne
jadłodajnie
to również
miejsce
ewangelizacji.
Dla niektórych
modlitwa
odmawiana
przed
jedzeniem
to jedyna
modlitwa
w ciągu dnia

TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA. Dzieła Caritas zmieniają się tak jak ludzie. Dawniej pomagaliśmy najczęściej przez swoją pracę i poświęcony czas, dziś przez dawanie rzeczy materialnych i pieniędzy. Niezmienna pozostaje jednak **motywacja – miłość bliźniego.**

tekst i zdjęcia

MIROŚLAW JAROSZ

mjarosz@goscniedzielny.pl

Od 5 do 12 października przeżywamy w naszych wspólnotach parafialnych 64. Tydzień Miłosierdzia. Tradycyjnie jest

to zbiórka ofiar pieniężnych i darów w naturze dla biednych oraz dla Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy. Jest to również okazja do przypomnienia, czym jest miłosierdzie.

3 filary

Działalność Kościoła opiera się na trzech głównych filarach ewangelizacji: 1. słowo (przepowiadanie, katecheza); 2. sakramenty; 3. caritas – miłość.

– Po raz pierwszy z takim klasycznym rozpracowaniem tego trzeciego filaru Kościoła spotkałem się w latach 50. ubiegłego

wieku we wrocławskim duszpasterstwie. Rozwijał taką działalność ks. Wacław Szetelnicki. Kiedy przyszedłem do Wałbrzycha, był rok 1966 – opowiada ks. prałat Julian Źrałko, proboszcz parafii św. Jerzego i MB Różańcowej. – Najpierw zacząłem podpatrywać, jak działania charytatywne organizują inni. Wtedy na terenie największej wówczas parafii Świętych Aniołów Stróżów raz w miesiącu ludzie biedni zbierali się w kościele MB Bolesnej i tam była im świadczona przeróżna pomoc. Wówczas kopalnie były tu w największym rozkwicie, ale już

przy pierwszej kolędzie zorientowałem się, że obok zamożnych i dobrze zarabiających nie brakuje również biednych. Ogłosiłem więc na parafii, że poszukuję ludzi, którzy chcieliby pomóc. Zgłosiło się prawie 40 osób i tak się zaczęło.

Wówczas była to pomoc niesiona inaczej niż dzisiaj. Do biednych chodzili ludzie z wszelkiego rodzaju usługami: hydraulicznymi, elektrycznymi, pomagali przy pracach remontowych. Niepełnosprawni czy rodziny wielodzietne mogły liczyć na pomoc w postaci posprzątanego, zrobienia prania czy zakupów.

Jesteśmy głodni

Pewne zmiany w prowadzeniu tych praktyk nastąpiły po roku 1980. Wówczas działalność przy parafiach przybrała postać zespołów charytatywnych. – Pamiętam, zorganizowaliśmy wtedy w Gdańsku kolonię dla dzieci z biednych rodzin – wspomina ks. Żrałko. – Wypoczynek się udał, ci ludzie bardzo się z sobą zżyli. Po powrocie okazało się, że większości tych dzieci na co dzień doskwiera głód. Zaczęły więc udawać się „po prośbie” do opiekunów, z którymi były na kolonii, bo miały do nich zaufanie. Te rodziny zaczęły je wspomagać, jednak był to na tyle duży problem, że uruchomiliśmy przy parafii w końcu stołówkę. Szybko jednak razem z dziećmi zaczęli przychodzić ich rodzice. Im też nie mogliśmy odmówić pomocy. Tę pomoc świadczymy bez przerwy od ponad ćwierć wieku.

Najpierw były to czasy stanu wojennego, później wielkiego kryzysu, a jeszcze później olbrzymie problemy po zamknięciu kopalń. Już wówczas w pomoc włączyła się instytucja Caritas, najpierw wrocławska, potem legnicka. Obecnie w Wałbrzychu Caritas Diecezji Świdnickiej w budynkach po dawnym zespole szkół przy ul. Andersa tworzy centrum, w którym będzie prowadzić swoją działalność. Obok przedszkola i szkoły katolickiej ma się tam znaleźć również jadłodajnia. Warto dodać że w całej diecezji jest prawie 40 parafialnych zespołów Caritas i wciąż powstają następne.

Przyczyny biedy

Działalność charytatywna na terenie naszej diecezji rozpoczęła



się wraz z przyjazdem pierwszych osadników. Już w 1945 w Wałbrzychu, przy parafii Świętych Aniołów Stróżów, powstała pierwsza jadłodajnia. Prowadzona jest

do dziś. Przez ostatnie lata zajmuje się nią i wszystkimi potrzebującymi ks. Bogusław Werminiński. Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że przyjechali tu „za chlebem” głównie ludzie biedni i ci, którzy w wyniku działań wojennych stracili wszystko. Poza tym niełatwo było im zaadaptować się do nowych warunków. Rocznik statystyczny z 1952 r. podaje, że oprócz Polaków znaleźli się tu ludzie z 21 krajów świata.

Bieda wynika często z niezadawalności społecznej, to zaś często prowadzi do obciążenia nałogami, szczególnie alkoholizmem. Kiedy człowiek wpadnie w spiralę niezadawalności i nałogów, często ciągnie za sobą całą rodzinę. Jego dzieci, mając taki, a nie inny wzorzec domu, powielają go w swoim

Dzieła miłości nie muszą być wielkie. Czasami wystarczy zwykła zupa

postępowaniu. Drugą przyczyną biedy jest wadliwy system społeczny. Sprawia on, że ludzi w wieku przedemerytalnym i samych emerytów nie stać na godne życie, a w wielu przypadkach ich możliwości finansowe są na poziomie minimum egzystencjalnego.

Jak to się robi?

Przede wszystkim, żeby skutecznie działać, trzeba prawidłowo ocenić sytuację. Trzeba wiedzieć, co dzieje się w domach u ludzi. Na pewno pomagają w tym duszpasterskie wizyty kolędowe. Ale jedna wizyta w roku to za mało. Dlatego trzeba szukać innych sposobów. – Ja swoją parafię podzieliłem na sektory – mówi ks. Żrałko. – Za każdy odpowiedzialne są 2-3 osoby. To one odwiedzają domy przed Bożym Narodzeniem, sprzedając opłatki, zjawiają się też przy innych okazjach. W większości ci ludzie się znają i wiedzą, komu i jakiego rodzaju pomoc jest

potrzebna. My później staramy się tych ludzi prosić na parafię i pytamy, w jaki sposób moglibyśmy im najlepiej pomóc.

Trzeba pamiętać, że za biedą materialną często idzie bieda duchowa, dlatego w wielu przypadkach pomoc zaczyna się od pojednania z Bogiem i uzupełnienia sakramentów świętych. Na parafii św. Jerzego w ten sposób udało się namówić do przyjęcia sakramentu małżeństwa kilkadziesiąt par, które latami żyły bez ślubu, ale nie miały żadnych przeszkód uniemożliwiających przyjęcie sakramentu.

Trzeba działać

Ksiądz Żrałko chętnie dzieli się swoim kilkudziesięcioletnim doświadczeniem z tymi, którzy też czują potrzebę pomagania innym. – Żeby dobrze działać, potrzebne są dwa elementy – wyjaśnia. – Pierwszy: trzeba mieć wyobraźnię miłosierdzia. Mówił o tym wspaniale Jan Paweł II. Trzeba być wrażliwym na potrzeby drugiego człowieka, mieć otwarte oczy i serce. Bez tego nie zrozumiemy człowieka potrzebującego, a tym bardziej nie udzielimy mu właściwej pomocy. Drugi element to szukanie sprzymierzeńców. Samemu niewiele można zdziałać. Potrzebna jest grupa, a w niej stała formacja i spotkania w Kościele z Chrystusem.

– Zawsze mówię swoim parafianom: jeżeli widzicie czyjąś biedę, zgłóście to na parafii – dodaje ksiądz prałat. – Z drugiej strony pomoc bliźniemu jest zadaniem każdego człowieka i jeżeli wiem o kimś, że trzeba mu pomóc, i nie pomagam, to mam na sumieniu grzech zaniedbania. Jeżeli chodzę do Kościoła, to muszę się z tego wypowiadać i podjąć jakieś działanie. Każdy z nas powołany jest do działań miłosierdzia. Jezus zawsze właściwie to oceni. „Byłem głodny, a daliście Mi jeść, byłem nagi, a przyodzialiście Mnie. Dla was przygotowałem miejsce w niebie”. I jeszcze przypomnę jakże ważne w tym kontekście słowa św. Pawła z Hymnu o miłości: „Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy; z nich zaś największa jest miłość”.

Życzymy zatem powodzenia w działaniu, nie tylko w Tygodniu Miłosierdzia, ale przez cały rok.

Pożegnanie sióstr elżbietanek w Bielawie

Zegnamy! – które zobowiązuje

Na razie jesteśmy na etapie zamykania klasztorów, **kiedy zaczniemy zamykać kościoły?**

Tak było zawsze: bieda, analfabetyzm, zacofanie, pogaństwo przyciągały zakony. Bo ludzie kochający Boga miłością wyłączną muszą także kochać innych. W nich spotykają swojego Oblubieńca. Ale nie są to ci pierwsi z brzegu. Wprost przeciwnie, ci ostatni – cierpiący fizycznie, moralnie, psychicznie. Nie brakowało ich nigdy w historii ludzkości, są i dzisiaj. Tylko konsekrowanych ludzi coraz mniej. Bielawianie przekonali się o tym na własnej skórze. Oni już wiedzą, jak boli brak konsekrowanych dłoni.

Elżbietanki w Bielawie

pojawiły się 15 maja 1855 r. Pierwsze siostry przyjechały tu z jedną z założycielek. Rozpoczęły pracę wśród chorych. Bielawa, wówczas robotnicza wieś, pozbawiona była opieki socjalnej i medycznej. – Zajmowały się przede wszystkim dziećmi – zauważył 21 września, podczas pożegnania sióstr, Piotr Łyżwa, przewodniczący rady parafialnej parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Bielawie. – Bezinteresownie pielęgnowały chorych w domach, czuwały nocami przy ciężko chorych, prowadziły sierociniec, szkołę podstawową, szkołę zawodową – wyliczał. W 1904 roku siostry wybudowały szpital. Prowadziły go aż do czasu, kiedy państwo komunistyczne odebrało im tę własność. Pozostały jednak na placówce. Pracowały jako pielęgniarki nie tylko w szpitalu. Nadal odwiedzały chorych w ich domach. – Czas posługi sióstr elżbietanek dobiegł końca. Wyrazamy im niezmierną wdzięczność za lata obecności i świadectwa pośród nas – mówił podczas Mszy św. dziękczynnej za posługę sióstr

ks. prałat Stanisław Chomiak, proboszcz parafii.

Elżbietanki musiały odejść

z braku powołań. – Od ponad roku mierzyliśmy się z decyzją zamknięcia domu w Bielawie – wyznaje s. Paula, przełożona prowincji wrocławskiej Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety. – Jest to dla nas zawsze trudny moment. Diabeł robi wszystko, żeby habity zniknęły z pejzażu polskich wsi i miast. Malejąca liczba powołań zakonnych przynosi ze sobą konieczność wycofywania się z kolejnych miejsc naszej służby. Najbardziej boli to, że nadal jesteśmy tam potrzebne – mówiła ze łzami w oczach 25 września, tuż po ostatniej Mszy św. w klasztornej kaplicy.

Przełożona prowincji mówi także o swego rodzaju testamentach, jaki zostawiają bielawianom elżbietanki. – Posługiwałyśmy w duchu miłości miłosiernej. Jeżeli mieszkańcy będą taką miłością kochać się nawzajem, będziemy szczęśliwe – podkreśla, wskazując na przykład św. Elżbiety Węgierskiej i matek założycielek zgromadzenia. – Niech ci, którym oddaliśmy swój czas, serce i siły, pielęgnują ewangelię życia. Tak dadzą wyraz serdecznej przyjaźni i wdzięczności wobec Boga i ludzi – zachęca przełożona.

Na koniec przestrzega: – Puste tabernakulum naszej kaplicy to mocny znak. Zaczyna brakować sióstr zakonnych. W następnej kolejności mogą opustoszeć seminarya duchowne. Trzeba więc wołać: Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi! Trzeba się modlić o nowe powołania.



Siostra Emerencja gasi wieczną lampkę

Bielawa potrzebuje pomocy,

zwłaszcza pomocy duchowej – mówił Piotr Łyżwa. – Trudno nam się pogodzić z tym, że siostry odchodzą. Mamy nadzieję, że elżbietanki do nas wrócą. Niech kochanym siostrom dobry Bóg

wynagrodzi trud i poświęcenie – podkreślał.

Elżbietanki wrócą, ale dopiero wtedy, gdy rodzice będą wychowywać swoje córki. Inaczej niż dzisiaj. Bo w duchu otwartości i zgody na dar powołania zakonnego.

Ks. Roman Tomaszczuk

Dziękujemy!



S. EMERENCJA, PONAD ROK W BIELAWIE, OBECNIE WE WROCŁAWIU-OŁTASZYNIE.

– Dobrze, że byłam tu tak krótko. Gdy widziałam ból moich współsióstr, było mi bardzo smutno. Rozumiem je dobrze, bo przez rok doświadczyłam tutaj naprawdę wyjątkowo wiele serdeczności.



S. EUGENIA, PRZEZ 48 LAT W BIELAWIE, OBECNIE WE WROCŁAWIU-KRZYKACH.

– Staram się być dzielna w tym doświadczeniu. Tłumaczę sobie, że Pan Jezus jest wszędzie. Szkoda tylko, że ludzie nie wszędzie są tacy sami. Zostawiam wszystko w rękach Pana. Wiele w życiu przeżyłam.

Teraz jest jednak osobliwie trudno.



S. DAMASCENA, PRZEZ 48 LAT W BIELAWIE, OBECNIE W DZIERŻONIOWIE

– Mam tu bardzo wielu przyjaciół i ich najtrudniej się opuszcza. Mamy wspólną historię i ona jest siłą więzów, które nas łączą. Dziękuję im i proszę o modlitewną pamięć. Sama zapewniam ich

o wierności w trwaniu na modlitwie w ich intencji.